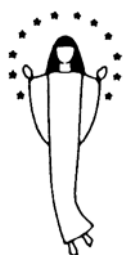


Nr 1 (185) styczeń 2015

MIESIĘCZNIK PARAFII WNIEBOWZIECIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH

Rok XVII



pielgrzym

W numerze m.in.:

Grudzień w parafii - s. 5-7

Psycholog radzi - s. 8-9

Chrześcijanin w karnawale - s. 10

Bp. August Hlond - s. 11



**Obfitości Bożych łask
w nowym 2015 roku**

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

■ W niedzielę 11 stycznia obchodzimy święto Chrztu Pańskiego kończące liturgiczny okres Narodzenia Pańskiego. Tradycyjnie do 2 lutego będziemy adorować Żłóbek i śpiewać kolędy.

■ W poniedziałek 12 stycznia kolejny Wieczór Modlitwy w naszym kościele po Mszy św. wieczornej.

■ 21 i 22 stycznia przypadają Dzień Babci i Dzień Dziadka. Pamiętajmy o nich w modlitwie i życzeniach.

■ 24 stycznia - dodatkowy termin odwiedzin duszpasterskich.

■ W poniedziałek 2 lutego święto Ofiarowania Pańskiego zwane świętem Matki Bożej Gromnicznej. Msze św. w tym dniu o godz. 6.30, 8.00 i 18.00. Jest to także Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

■ Najbliższe odwiedziny chorych 14 lutego w godz. przedpołudniowych.

CHRZTY



14.12.2014 Tymoteusz Wojtynek

14.12.2014 Franciszek Skóra

14.12.2014 Antonina Pilszek

14.12.2014 Piotr Weber

21.12.2014 Oliwia Piekieniak

25.12.2014 Zofia Góral

26.12.2014 Franciszek Wadowiec

27.12.2014 Nela Kupietz

28.12.2014 Paweł Filipowicz

ŚLUBY



Michał Pełka i Monika Pełka

ZMARLI



Gabriel Kurzeja, l. 76, ul. Graniczna 57b

Magdalena Wiśniewska, l. 68, ul. Graniczna 53

Zofia Waligóra, l. 70, ul. Sowińskiego 45

Stefan Lytek, l. 79, ul. Sowińskiego 13

Daniel Kopeć, l. 78, ul. Sowińskiego 21

Maciej Cieślík, l. 79, ul. Sikorskiego 24

Marianna Machaj, l. 87, ul. Sowińskiego 35

Emanuel Marszołek, l. 56, ul. Sowińskiego 21

DUSZPASTERSTWO

MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

■ W NIEDZIELE:

o godz. 8, 9³⁰, 11, 12³⁰, 16 i 19

14³⁰ dla podopiecznych Sióstr

Misjonarek Miłości

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) - w drugą niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12.30

■ W TYGODNIU:

o godz. 6³⁰ (z wyj. sobót), 8 i 18

- w I piątek mies. o godz. 8 dla seniorów,

- Msza św. szkolna w czwartki o 18.00

Odwiedziny chorych i starszych parafian zwykle w II sobotę miesiąca.

NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU KOŚCIELNEGO:

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17⁰⁰.

■ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w środy po wieczornej Mszy św.

■ Godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartki po wieczornej Mszy św. i w soboty od godz. 17 do 18.

■ Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w I piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8.

■ Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w każdy piątek o godz. 15.

■ KANCELARIA PARAFIALNA

(wejście od ul. Granicznej) czynna:

- poniedziałki, środy i piątki: 8³⁰ - 11³⁰,

- wtorki i czwartki: 14³⁰ - 17³⁰.

■ KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA 253-05-00 CZYNNY CAŁĄ DOBĘ. Porad udzielają: prawnik, lekarz, pedagog, psycholog i ksiądz.

■ DYŻUR Zespołu Charytatywnego w środy od 17.30 do 18.30 w kancelarii parafialnej.

■ PORADNIA ŻYCIA RODZINNEGO w drugą i czwartą środę miesiąca w godz. 19⁰⁰ - 21⁰⁰ (w salce na I piętrze). Spotkanie po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu: tel. 503 136 648.

www.graniczna.katowice.pl

facebook.com/WNMP.Katowice

poczta@graniczna.katowice.pl

TERMINARZ SPOTKAŃ

ŻYWY RÓŻANIEC

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00, po niej 1 cz. Różańca św.

■ ■ ■

DZIECI MARYI

w soboty o godz. 10.30

■ ■ ■

LEGION MARYI

w środy o godz. 16.30

■ ■ ■

KRĄG BIBLIJNY

w poniedziałki o 18.45

■ ■ ■

ZESPÓŁ CHARYTATYWNY

spotkania po ogłoszeniu

■ ■ ■

Grupa młodzieżowa

w piątki po Mszy św. wieczornej

■ ■ ■

ODNOWA W DUCHU ŚW.

w środy o 19.00 (w DA pod wieżą)

■ ■ ■

MINISTRANCI

w soboty o godz. 9.00

■ ■ ■

CHÓR PARAFIALNY

w czwartki o godz. 18.30

■ ■ ■

ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄSKI

Koło Katowice-Śródmieście

III czwartek mies., o godz. 18.00

■ ■ ■

KOŚCIÓŁ DOMOWY

w jedną z sobót miesiąca

■ ■ ■

APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI

spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu

■ ■ ■

RUCH FOCOLARE - MŁODZIEŻ

w czwartki po Mszy św. wieczornej

Spotkania odbywają się w salkach na I piętrze domu katechetycznego



MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: Ks. Zbigniew Kocoń, Wanda Niedziela, Beata Urban, ks. Rafał Kaca, ks. Marcin Szkatuła

Wydaje Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach ul. Graniczna 26, 40-018 Katowice tel. (32) 255 48 72

e-mail: pielgrzymwnmp@interia.pl

Konto: BSK S. A. VII O/Katowice nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934

Druk: Kaga-Druk, Katowice, tel. (32) 255-34-18, 209-05-48



Słowo Proboszcza

Miło mi pozdrowić szanownych Czytelników naszego „Pielgrzyma” w Nowym Roku Pańskim 2015!

Dziękując przede wszystkim dobremu Bogu za dar minionego roku, chciałbym jednocześnie jeszcze raz wypowiedzieć tradycyjne *Bóg zapłać* wszystkim Parafianom za każde dobro, jakie miało miejsce w naszej kościelnej wspólnoty. Dziękuję wszystkim Kapłanom posługującym w naszej parafii, Osobom konsekrowanym oraz Wiernym świeckim. Wyrażam serdeczną wdzięczność za świadectwo wiary, za modlitwę i pomoc.

Miniony rok 2014 był obchodzony w naszym lokalnym Kościele jako Rok Rodziny. Wpatrzeni w Świętą Rodzinę z Nazaretu uczyniliśmy chyba немало, aby i nasze rodziny były MIŁOŚCIĄ WIELKIE. Warto tu wspomnieć wszystkie nabożeństwa z udziałem rodzin czy modlitwy różańcowe ofiarowane w tej intencji. Nie brakowało również spotkań budujących rodzinę parafialną i szczególnie ważne były wszystkie inicjatywy charytatywne wspierające rodziny będące w jakiegokolwiek potrzebie. Wielką też naszą radością była kanonizacja bł. Jana Pawła II – wielkiego miłośnika i orędownika rodzin.

Obecnie, wraz z całym Kościołem Powszechnym, przeżywać będziemy Rok Życia Konsekrowanego. Naszą szczególną troską modlitewną postaramy się otoczyć wszystkie osoby zakonne, wypraszając również łaskę nowych powołań. Uczynimy to pewnie chętnie, bo przecież na terenie naszej parafii realizują swój charyzmat aż dwa zgromadzenia zakonne.

W styczniu miały miejsce święcenia dwóch nowych biskupów pomocniczych naszej archidiecezji – bp. Marka Szkudły i bp. Adama Wodarczyka. Cieszymy się, że właśnie w Roku

Życia Konsekrowanego otrzymujemy ten długo oczekiwany dar – pasterzy tak potrzebnych w diecezji liczącej prawie 1,5 miliona mieszkańców.

Wraz z całym Kościołem trwamy również w Wielkiej Nowennie Fatimskiej, przygotowując się do 100 rocznicy objawień fatimskich w roku 2017. Jako dar dla Matki Bożej – tak kochanej i czczonej w naszej parafii – ofiarujemy Jej Niepokalanemu Sercu 5 pierwszych sobót miesiąca. Chcemy w ten sposób spełnić Jej życzenie wyrażone w objawieniach, które są wciąż aktualne w naszych czasach. Od lutego do czerwca, w każdą pierwszą sobotę będzie specjalne nabożeństwo różańcowe z odpowiednią konferencją i rozważaniem tajemnic różańcowych. Dokładny plan nabożeństwa zostanie podany w ogłoszeniach parafialnych.

Styczeń to również czas, w którym trwają odwiedziny kolędowe. Z Bożą pomocą staramy się dotrzeć do wszystkich mieszkańców naszej parafii z modlitwą i błogosławieństwem. Chociaż połowa mieszkań pozostaje przed kapłanem zamknięta, to z kolei każde otwarte drzwi pozwalają duszpasterzom i wiernym przeżywać radość spotkania, wzajemnego poznawania się i rozmowy na różne tematy. Przy tej sposobności bardzo dziękuję za życzliwość i troskę o życie duchowe naszej parafialnej wspólnoty, za każde dobre słowo oraz za składane dary materialne dla wsparcia prac trwających przy naszym Domu Bożym. Przyjęta kolęda to dzisiaj także wyznanie wiary, przyznanie się do Pana Boga - zwłaszcza wobec ludzi, którzy żyją jakby Go nie było. Bóg zapłać za to szczególne świadectwo.

Na koniec chciałbym wszystkim Parafianom i Czytelnikom „Pielgrzyma” jeszcze raz złożyć serdeczne, noworoczne życzenia. Niech dobry Bóg błogosławi Was i strzeże, niech w Nowym Roku 2015 rozpromieni nad Wami swoje Oblicze!

ks. Zbigniew Kocoń



Z radością informujemy, że 8 grudnia 2014 r. dr n. med. p. Maria Gross - nasza Parafianka i p. Teresa Trzeciak, założycielki pierwszego na Śląsku katowickiego domowego hospicjum, zostały uhonorowane nagrodą im. bł. ks. Emila Szramka w dowód szacunku dla ich ogromnej i ofiarnej pracy na rzecz chorych i tworzenia im godnych warunków „odchodzenia do domu Ojca”. Możemy być dumni, że do naszej wspólnoty parafialnej należy Pani Maria - specjalista anestezjolog o wielkim sercu i wielkiej skromności.

Gratulujemy nagrody i polecamy obie Panie i całe dzieło hospicyjne naszym modlitwom. A na progu Nowego Roku życzymy zdrowia, siły i wytrwałości oraz nieustającej opieki naszej Wniebowziętej Patronki.

Redakcja

Przypominamy czasem trafne i piękne teksty, wiersze ks. Jana Twardowskiego, który zmarł 9 lat temu, a w czerwcu tego roku obchodziłby 100 rocznicę swoich urodzin.

Na święto Chrztu Pańskiego możemy się zamyślić słowami ks. Jana:

Otwarte niebo

„Jezus także przyjął chrzest, a gdy się modlił, otworzyło się niebo...” - podaje św. Łukasz.

Temu Bożemu objawieniu nie towarzyszyło trzęsienie ziemi. Nie słyszano burzy i nie widziano błyskawic. Czy nie przypomina się Eliasza dostrzegający wielkość Boga w łagodnym powiewie wiatru?

Jezus stał w tłumie czekającym na chrzest w Jordanie. Jak jeden z wielu. Nie wyróżniał się. Chyba tylko On jeden zobaczył otwarte niebo - gdyby inni zobaczyli, nie ukrywaliby, że dzieje się coś niezwykłego.

Kiedy modlimy się cierpliwie i z ufnością - nad nami też otwiera się niebo i wsłuchujemy się w Boga. Inni mogą nie dostrzegać tego, nie słyszą.

Odchodzimy z tajemnicą modlitwy, która odsłania moc Bożą.



PLAN KOŁĘDY 2015

10 I - sobota - godz. 15.00

1. Graniczna 49 (10-6)
2. Graniczna 49 (5-1)
3. Sowińskiego 45 (10-6)
4. Sowińskiego 45 (5-1)

11 I - niedziela - godz. 15.00

1. Sowińskiego 43 (10-6)
2. Sowińskiego 43 (5-1)
3. Sowińskiego 41 (10-6)
4. Sowińskiego 41 (5-1)

12 I - poniedziałek - godz. 16.00

1. Sowińskiego 39 (10-6)
2. Sowińskiego 39 (5-1)

13 I - wtorek - godz. 16.00

1. Sowińskiego 37 (10-6)
2. Sowińskiego 37 (5-1)
3. Sowińskiego 35 (10-6)

14 I - środa - godz. 16.00

1. Sowińskiego 35 (5-1)
2. Sowińskiego 33 (10-6)
3. Sowińskiego 33 (5-1)

15 I - czwartek - godz. 16.00

1. Sowińskiego 31 (10-6)
2. Sowińskiego 29 (10-6)
3. Sowińskiego 29 (5-1)

16 I - piątek - godz. 16.00

1. Sowińskiego 21 (10-6)
2. Sowińskiego 21 (5-1)
3. Sowińskiego 19 (10-6)

17 I - sobota - godz. 15.00

1. Sowińskiego 19 (5-1)
2. Sowińskiego 17 (10-6)
3. Sowińskiego 17 (5-1)
4. Sowińskiego 15 (10-6)

18 I - niedziela - godz. 15.00

1. Sowińskiego 15 (5-1)
2. Sowińskiego 13 (10-6)
3. Sowińskiego 13 (5-1)
4. Sowińskiego 11 (10-6)

19 I - poniedziałek - godz. 16.00

1. Sowińskiego 11 (5-1)
2. Sowińskiego 9 (10-6)
3. Sowińskiego 9 (5-1)

20 I - wtorek - godz. 16.00

1. Sowińskiego 7 (10-6)
2. Sowińskiego 7 (5-1)
3. Sowińskiego 5 (10-6)

21 I - środa - godz. 16.00

1. Sowińskiego 5 (5-1)
2. Sowińskiego 3 (10-6)
3. Sowińskiego 3 (5-1)

22 I - czwartek - godz. 16.00

1. Sowińskiego 1 (10-6)
2. Sowińskiego 1 (5-1)
3. Pułaskiego, Paderewskiego -
Cyprysowe Osiedle

23 I - piątek - godz. 16.00

1. Paderewskiego 81, 77a, 77, 75
2. Paderewskiego 83a, 83, 79a, 79
3. Paderewskiego 87a, 87, 85a, 85

24 I - sobota - godz. 15.00

1. Kolęda dodatkowa
2. Kolęda dodatkowa
3. Kolęda dodatkowa

Statystyka duszpasterska 2014 - porównanie z 2013 r.

	2014	2013
Chrzest	72 (35 dz. + 37 chł.)	84 (39 dz. + 45 chł.)
I Komunia Święta		
Klasy II	64 (35 dz. + 29 chł.)	68 (29 dz. + 39 chł.)
Wczesna Komunia Święta	4 (3 dz. + 1 chł.)	2 (1 dz. + 1 chł.)
Bierzmowanie		
Klasa III gimnazjum	59 (30 dz. + 29 chł.)	43 (25 dz. + 18 chł.)
Sakrament małżeństwa	9 par	13 par
Pogrzeby	93 (48 m. + 45 k.)	97 (51 k. + 46 m.)
w tym przekazane poza parafię	29	26
Komunii Świętej rozdano	ok. 114 tys.	ok. 107 tys.
chorym	ok. 760	

2 lutego

Święto Matki Bożej Gromnicznej

jest dniem, w którym światło bożonarodzeniowe wnosimy w przyszłe dni roku. Przy ogniu, jaki rozgorzał w Świętą Noc, można rozgrzać się nawet w „najchłodniejsze” dni i noce całego roku.



Roratnie budowanie 2014

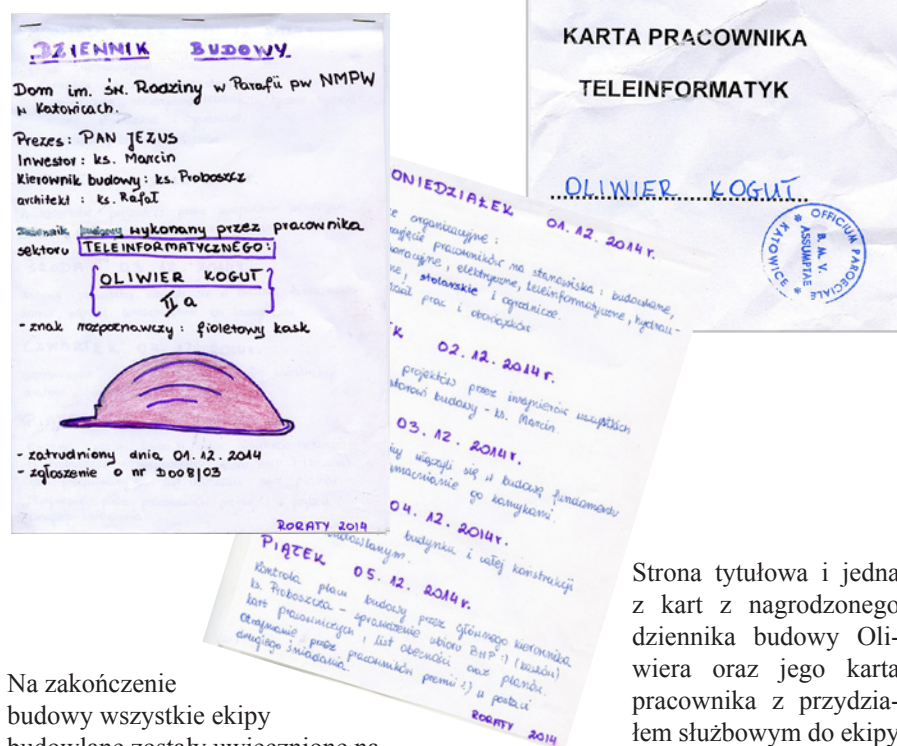
Tegoroczne roraty – jak kilkakrotnie wspominaliśmy – przebiegały pod hasłem budowy domu im. Świętej Rodziny. Jak na prawdziwą budowę przystało – był architekt, inwestor, kierownik budowy i grupa energicznych inżynierów różnych specjalności prowadzących swoje załogi do szczęśliwego zakończenia budowy, które nastąpiło 19 grudnia. A działa się, jak zawsze na naszych roratach, sporo. Wszystkie etapy prac budowlanych – od kładzenia fundamentu po zwieńczenie dachu dzieci odnotowywały w prowadzonych dziennikach budowy. Czasem przyszło im się zmierzyć z różnymi problemami - jak to na budowie. Ta symboliczna budowa z cegieł, cementu, drutów zbrojeniowych, ocieplającego styropianu, klepek podłogowych i innych materiałów budowlanych (które dzieci otrzymywały od swoich inżynierów) była punktem wyjścia do zastanowienia się nad budową naszego życia duchowego, w którym budulcem są: wiara, sakramenty, dobre uczynki, świadectwo życia itp. Myślę, że i dla dzieci, i dla dorosłych były to roraty bardzo – nomen omen – budujące.

Na zakończenie dorosłych czekała niespodzianka w postaci książeczki Jacka Pulikowskiego: *O pojednaniu w małżeństwie i rodzinie*.

Wyjątkowym momentem było rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy dziennik budowy. Zwycięzcą został Oliwier Kogut z klasy IIa, który w nagrodę otrzymał przepiękny witraż wykonany przez ks. Rafała.

Mając przyjemność oglądania zwycięskiego dziennika mogę stwierdzić jedno – jeżeli będziemy mieć takich dokładnych i systematycznych inżynierów, jak Oliwier, to o budowę naszych domów możemy być spokojni. Gratulujemy!

BU



Na zakończenie budowy wszystkie ekipy budowlane zostały uwiecznione na zdjęciach. Fotografował Adam Józefiak.



Z ŻYCIA PARAFII

■ W tegorocznych roratach uczestniczyliśmy od 1 do 19 grudnia. Myślą przewodnią było budowanie domu im. Świętej Rodziny, a dorośli rozważali tekst encykliki Pawła VI *Humanae vitae*. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli w jakikolwiek sposób przygotować tegoroczne Msze św. roratnie, wszystkim ofiarodawcom nagród dla dzieci.



■ 4 grudnia – tradycyjnie górnicy i ich rodziny modlili się podczas Mszy św. w ich intencji.

■ 7 grudnia - dzieci przygotowujące się do I spowiedzi i Komunii św. podczas Eucharystii o godz. 11 przeżywały kolejne skrutynium - oddania się Matce Bożej, w czasie którego dzieci otrzymały medalik Niepokalanie Poczętej.



■ 8 grudnia - w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP wierni i wspólnoty, którym patronuje Niepokalana gromadziły się na Mszach św. Szczególną Eucharystią była o godz. 12, w Godzinie Łaski dla Świata, Msza św. koncelebrowana: w intencji Sióstr Maryi Niepokalanej i w intencji Legionu Maryi. O godz. 18 swoje patronalne święto uczęszczali Dzieci Maryi.

■ Po wieczornej Mszy św. uczestniczyliśmy w wieczornej modlitwie z Niepokalaną. Było to zwieńczenie całodzienniej adoracji Najświętszego Sakramentu, która trwała od rana prowadzona przez poszczególne grupy parafialne, Siostry Maryi Niepokalanej i Misjonarki Miłości, a wieczorem studenci z DA Graniczna powierzyli swój ośrodek opiece Maryi Niepokalanej.

■ 12 grudnia - po raz drugi w sklepie sieci Biedronka przy ul. Paderewskiego miała miejsce przedświąteczna zbiórka żywności dla osób potrzebujących z naszej parafii.

■ 12 grudnia - po wieczornej Mszy św. wysłuchaliśmy adwentowego koncertu organowego w wykonaniu studentów AM z katedry Organów i Muzyki Kościelnej z klas prof. Juliana Gembalskiego oraz adiunktów Zygmunta Antonika i Krzysztofa Lukasa. Byli to: Ewelina Bachul, Szczepan Cieślak, Bartłomiej Barwinek (także prowadzący koncert) i Kazimierz Salik (jeden z naszych organistów, czuwający nad stroną artystyczną, który wraz z Mateuszem Krupą również przygotował instrument). W programie koncertu znalazły się utwory: J.S. Bacha, F. Tundera, G.A. Homiliusa i B. Szabelskiego.

■ 13 grudnia - członkowie wspólnoty Apostolstwa Dobrej Śmierci przeżywali swój dzień skupienia.

■ 14 grudnia - kandydaci do sakramentu bierzmowania przyjęli symboliczne „ziarno wiary”, które obrazuje, jak mała jest nasza wiara, ale jaka w niej drzemie potęga.



■ 18 grudnia - dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 12 przygotowane przez wychowawczynie p. Agnieszkę i p. Klaudię wystawiły piękne jasełka. Gratulujemy pełnego profesjonalizmu.

■ 19 grudnia - w kościele przed południem odbył się przedświąteczny koncert uczniów Gimnazjum nr 5.

■ **20 grudnia** - grupa dzieci i młodzieży przygotowywała stroiki świąteczne, sprzedawane następnego dnia, w niedzielę po Mszach św. Dochód z ich sprzedaży - przeznaczony na narto-rekolekcje - wyniósł 1300 zł. Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli tę inicjatywę.



■ **23 grudnia** - rodziny wraz z młodzieżą naszej parafii późno wieczorem przygotowywały świąteczny wystrój kościoła. Do tych działań włączyli się również parafianie, którzy wcześniej ozdabiali srebrną folią styropianowe gwiazdki.



■ **24 grudnia** – w Wigilię, godz. 8 podobnie jak w zeszłym roku odprawiona została Msza św. w intencji tych, których z różnych powodów zabraknie przy naszych wigilijnych stołach. Były również dwie pasterki - pierwsza o godz. 21, na którą przybyli licznie m.in. parafianie z dziećmi i duże grono osób starszych i druga, tradycyjnie o godz. 24, na której również kościół był pełny.

■ **28 grudnia** - w Niedzielę Świętej Rodziny, w którą również przypadło święto Świętych Młodzianków po każdej Eucharystii była możliwość przyjęcia indywidualnego błogosławieństwa przez dzieci i matki oczekujące potomstwa.



■ **28 grudnia** - zakończył się diecezjalny Rok Rodziny. Po południu podczas nabożeństwa kolędowego dziękowaliśmy za dar Żywego Różańca Rodzin działającego w naszej parafii. Śpiew kolęd przeplatany był ewangelicznymi tekstami o Bożym Narodzeniu. Nabożeństwo zakończyło się indywidualnym błogosławieństwem rodzin.



■ **31 grudnia** - w sylwestrowy wieczór, jak co roku o godz. 18, uczestniczyliśmy w Eucharystii połączonej z nabożeństwem przełagalno-dziękczynnym za rok 2014. Wysłuchaliśmy krótkiego kalendarium wydarzeń w naszej parafii, diecezji i Kościele. Ksiądz Proboszcz przedstawił również statystykę parafialną i podziękował wszystkim osobom angażującym się w życie parafii.

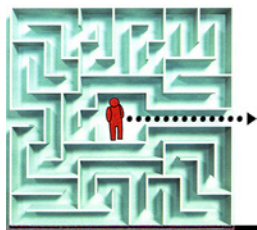
opr. ks. Rafał Kaca, WNiBU

Autorzy zdjęć: Magdalena Cyganek, Paweł Wróbel, Adam Józefiak



ROZMOWY Z PSYCHOLOGIEM

Jak przyjmować krytykę



Mamy Nowy Rok 2015 – większość z nas czyni lub zastanawia się nad nowymi postanowieniami, które poprawiłyby nasze funkcjonowanie, może polepszyły samopoczucie, a może wpłynęły na zaakceptowanie, polubienie siebie lub innych.

A może pośród tych postanowień znalazłoby się i takie: radzić sobie z krytyką innych kierowaną do nas. Dlaczego? Ponieważ wielu z nas boi się krytyki, a ocena wyrażona przez innych może wywoływać w nas napięcie, lęk, poczucie zagrożenia, zagubienia itp. Podjęłam ten temat, gdyż podczas spotkań z wielu osobami zauważam, że mamy kłopot z przyjmowaniem krytyki i uwag na swój temat.

Słowa mają wielką moc – w księdze Mądrości Syracha (28,17) napisano: „uderzenie różgi wywołuje sińce, uderzenie języka łamie kości”. Bywa, że krytyka wypowiedziana zwłaszcza przez bliskie osoby odbiera nam poczucie własnej wartości, wpędza w niezadowolenie z siebie, przygnębienie. Możemy zacząć myśleć, jak bardzo świat i inni ludzie są nam nieprzyjaźni. Czujemy się niesłusznie oskarżeni, czasem manipulowani, czujemy wielką niesprawiedliwość i zaczynamy się bronić. Jak? – każdy z nas pewnie inaczej.

Niektórzy czują się tak skrzywdzeni, że nie są w stanie nic powiedzieć, myśleć, działać. Często wycofują się z kontaktu z płaczem, bólem serca, milcząc oczekują, że druga strona domyśli się, jak wielką krzywdę uczyniła i przeprosi. Jeśli to nie nastąpi, zadra w sercu zostaje, być może powiększa się rozgoryczenie i poczucie bycia nieszanowanym, nieakceptowanym. Taka sytuacja może w konsekwencji prowadzić do zamykania się przed drugą stroną, do poczucia bycia niezrozumianym; rośnie wrażliwość na słowa i niewiele trzeba, by nawet w błahych stwierdzeniach doszukiwać się krytyki i negatywnej oceny siebie.

Inni z nas broniąc się atakują, wchodzą w utarczkę słowną, co tylko zapętla obie strony, rozmydla odpowiedzialność za słowa. Osoba dotknięta krytyką odczuwa wtedy jawną niesprawiedliwość i zaczyna się bronić. Nie jest w stanie wytrzymać wyrządzonej krzywdy i zrobi wszystko, by krytykujący nie pozostał w przekonaniu, że zgadzamy się z tymi stwierdzeniami.

Jeszcze inni tłumaczą się i usprawiedliwiają, a potem odczuwają złość i gniew na siebie, że to zrobili. Bywają też tacy, którzy bagatelizują to co słyszą, łagodzą i za wszelką cenę chcą doprowadzić do zamknięcia sytuacji trudnej dla obu stron.

Dobrze jest wiedzieć, że to nie krytyka ma na nas wpływ – ale znaczenie jakie jej nadajemy i sposób w jaki ją przyjmujemy!

Dopóki nie zinterpretujemy słów wypowiedzianych przez drugą stronę jako krytykujących, osądających czy oskarżających nas – nie mają one dla nas znaczenia. Podobnie jak w sytuacji stresu: sama sytuacja, jakieś zdarzenie nie jest stresem jak długo nasza interpretacja tej sytuacji zachodząca w mózgu nie uruchomi reakcji stresowej. Tak samo jest z krytyką – dopóki nie zinterpretujemy usłyszanych słów jako krytykujących – nie się w nas nie dzieje, słowa pozostają neutralne.

Jak zatem nie odbierać czyichś słów jako krytyki wobec nas? Jest jeden warunek: trzeba siebie i drugą osobę (każdą!) traktować z szacunkiem, jako odrębną istotę, która myśli inaczej niż

my, mówi inaczej niż my, działa inaczej niż my – jest INNA, to nie znaczy gorsza/lepsza. Żartobliwie mówimy – ONA TAK MA – to jest jej zdanie, jej słowa, jej myśli, jej uczucia. Gdy więc ktoś wyraża zdanie, które dotąd odbieraliśmy jako krytykę, np. „jesteśmy razem ze sobą już 20 lat i nigdy mnie nie wspierałaś, nie pomagałaś...”, wówczas nie tłumaczymy się, nie wyjaśniamy, nie bagatelizujemy, nie atakujemy – mówimy: „**rozumiem, że tak myślisz**” czym wyrażamy zrozumienie, szacunek dla jej słów. Nie dyskutujemy, przyjmujemy usłyszane słowa i czekamy na reakcję.

Wiem, że to jest trudne, na początku wydaje się wręcz niemożliwe do wykonania – ale ćwiczenie czyni mistrza. A poczucie, że odpowiadamy za to co i jak powiemy jest wielką nagrodą wzmacniającą w nas chęć powtarzania takich zachowań, okazywania szacunku do innych i do siebie.

Natomiast, jeśli nam się nie uda i jednak usłyszymy w tym co ktoś mówi do nas krytykę (czasem to są gesty!), to wtedy:

1. jeśli uważamy tę krytykę jako niesłuszną, to warto posługiwać się takimi zwrotami jak:

- „mam inne zdanie na ten temat”,
- „myślę o sobie inaczej”,
- „mam odmienną opinię w tej kwestii”,
- „ja tak o sobie nie myślę”,
- „inaczej widzę tę sytuację”.

I czekamy na reakcję drugiej strony. Gdy zapyta np.: „no to co myślisz?” – wtedy krótko, jednym lub dwoma zdaniami mówimy, co myślimy, jak się czujemy, jak widzimy tę sytuację. Jeśli nie zapyta – powtarzamy te zdania nie dając się wciągnąć w utarczkę słowną ani też w poczucie krzywdy.

2. jeśli zgadzamy się z tą krytyką, możemy powiedzieć:

- „mam podobne zdanie na ten temat”,
- „myślę o sobie podobnie”,
- „podobnie widzę tę sytuację”.

Możemy prowadzić konwersację do woli – jest porozumienie.

Sytuacja się jednak nieco komplikuje, gdy wyrażona ocena – krytyka łączy w sobie obiektywną prawdę z interpretacją, z jakimiś niesprawiedliwymi i uogólnionymi zwrotami, czasem oskarżającymi, czy ubliżającymi. Gdy zawiera ona elementy słuszne, prawdziwe, ale słyszymy też coś, z czym się nie zgadzamy i co budzi nasz sprzeciw. Jest to tak zwana **krytyka częściowo słuszną**.

Najczęściej jest wyrażana w momencie, gdy zachodzi jakiś incydent potwierdzający zdaniem krytykującego, że właśnie

tacy jesteśmy, jak on mówi i że zachowujemy się właśnie w taki sposób.

Oto przykłady:

- umówiliśmy się, że przyjdziemy pod sklep i pójdziemy z żoną na zakupy;
- obiecaliśmy, że kupimy po drodze chleb;
- umówiliśmy się, że dzisiaj usiądziemy, by porozmawiać o synu-rozrabiającym;

i okazało się, że:

- nie zdążyliśmy na wyznaczoną godzinę pod sklep,
- nie kupiliśmy pieczywa,
- wróciliśmy później niż zwykle do domu i nie było już czasu na rozmowę.

I wtedy słyszymy:

- „miałeś być o tej godzinie, tyle czekałam, gdzie ty chodzisz, nie można na ciebie liczyć nie dam się już nabrać na takie umawianie” itp.
- „jak zwykle, jak sama nie kupię chleba, to nikt tego nie zrobi a ty najmniej, o czym ty myślisz, jednej rzeczy nie umiesz załatwić...”
- „specjalnie tak zrobiłeś, żeby nie przyjść, sama muszę się borykać z dziećmi, wszystko na mojej głowie, mam tego dość” itp.

Co wtedy robimy słysząc takie oskarżenia? – uciekamy od tego co jest prawdą, co jest faktem: bo to prawda, że nie przyszliśmy na czas; to prawda, że nie kupiliśmy chleba; to prawda, że wróciliśmy późno do domu z pracy. Uciekamy więc od tej prawdy i zaczynamy: albo tłumaczyć się, usprawiedliwiać, albo bagatelizować, albo atakować – efekt jest zawsze taki sam: odsunięcie się od siebie, poczucie bycia niezrozumianym, zaatakowanym - zero porozumienia, bliskości.

A co możemy zrobić? – możemy **oddzielić** to, co jest faktem, prawdą od tego, co jest krytyką, oskarżeniem, uogólnieniem i możemy **wziąć odpowiedzialność** za tę część rzeczywistości, która jest zgodna z prawdą. To oddzielenie faktów od niesprawiedliwego oceniania czy uogólniania porządkuje sytuację, a wzięcie odpowiedzialności za to, co się rzeczywiście stało pomaga **zażegnać konflikt**.

Jak to wygląda w praktyce? Odnosząc się do podanych wyżej przykładów mówimy:

- „to prawda nie przyszedłem na czas w umówione miejsce i za to cię przepraszam, natomiast w sprawie mojej odpowiedzialności mam inne zdanie na swój temat” (stosujemy zdanie z krytyki, którą uważamy za niesłuszną);
- „nie kupiłem chleba i bardzo cię przepraszam, mam inne zdanie na temat załatwiania przeze mnie innych spraw”;
- „to prawda wróciłem później do domu niż umawialiśmy się i przepraszam cię za to, mam inne zdanie na temat wypełniania swoich obowiązków w domu”.

Tak więc - nie ma powodów do kłótni, natomiast przekazujemy rozmówcy informacje, że jego uogólnienia nie mają racji bytu, że są nieprawdziwe i w ten sposób odbieramy im moc sprawczą. Równocześnie pojawia się prośba o wybaczenie, a to ułatwia a nie utrudnia kontakt.

Jeśli rozmówca stosuje krytykę, której forma jest dla nas raniąca, narusza naszą godność, gdy krzyczy używając obraźli-

wych słów, określeń – wtedy właściwą reakcją jest stanowczy protest odnoszący się do jego raniącej wypowiedzi; dopiero potem możemy odnieść się do rzeczywistości, by wziąć odpowiedzialność za rzeczywiste swoje błędy, np. „nie podoba mi się sposób w jaki się do mnie odnosisz, nie życzę sobie byś podnosił na mnie głos i wyrażał się w taki sposób o mnie; to prawda nie przyniosłam chleba i rozumiem, że jesteś rozdrażniony (lub: że to cię gniewa, że jesteś głodny itp.).

I ostatni rodzaj krytyki – **krytyka zamaskowana (aluzje)**. Zdarza się to wtedy, gdy w tym co mówi do nas osoba krytykująca, pozornie jest wszystko w porządku. Jednak na płaszczyźnie emocjonalnej wyczuwamy jakiegoś rodzaju „szpilki”, które rozmówca kieruje w naszą stronę. Zaczynamy czuć się obciążeni treścią wyrażoną w sposób zakamuflowany – nie są dla nas jasne intencje osoby mówiącej, a to co mówi jest wieloznaczne. I wówczas powinniśmy zrobić tylko jedno: wykaazać się odwagą i ujawnić, nazwać po imieniu ukrytą aluzję. Wyciągnięcie tej aluzji na światło dzienne powoduje, że krytykujący zmienia swoje nastawienie i często zaczyna się tłumaczyć. Pamiętam, wiele lat temu – gdy jeszcze paliłam papierosy - jadąc do Warszawy kupiłam sobie bilet w przedziale dla palących (wtedy jeszcze nie było zakazów palenia w miejscu publicznym). Tego dnia byłam bardzo zapracowana i nie miałam wcześniej „czasu na papierosa”, więc gdy tylko wsiałam do przedziału, zapaliłam papierosa a parę minut później drugiego. I wtedy odezwała się pani siedząca vis à vis mówiąc „ludzie inteligentni domyśliliby się, że w przedziale dla palących może jechać też osoba niepaląca”. Uśmiechnęłam się i odpowiedziałam, że ja widocznie nie jestem inteligentna, bo się nie domyśliłam. Pani zaczęła oponować, usprawiedliwiać się, że przecież nic na mój temat nie powiedziała, nie miała mnie w ogóle na myśli itp. Nie odzywałam się więcej nie chcąc okazywać swojej przewagi.

Każdy z nas popełnia błędy – pozwólmy sobie przyjąć za nie odpowiedzialność i przejść do konkretnych czynów. Drugi człowiek może się mylić w ocenie naszych zachowań – to co słyszymy o sobie jest dla nas ważne, tyle że nie jest to prawda absolutna.

W każdej sytuacji krytyki słuchajmy siebie, mamy prawo wyrażać swoją opinię (jak powiedział w jednej homilii ks. Rafał: Prawo równa się Miłość), mamy prawo mieć swoje zdanie, protestować, gdy naruszane są nasze granice i godność. A jeśli my komuś naruszamy krytyką jego granice – weźmy i za to odpowiedzialność, i spróbujmy naprawić to co się stało.

Maria Rabsztyń



Starzec Symeon wiedział, jaki cud życia kryje się w dziecku. I gdy w swe ramiona wziął Dziecię Jezus, przeniknęła go taka moc i takie szczęście, że wykrzyknął z radości, wielbiąc Boga. Coś z tego szczęścia pozwala nam odczuć każde dziecko.

Chrześcijanin w karnawale



Trwa kolejny karnawał w naszym życiu. Mamy w tym roku czas do 17 lutego czyli wtorku zwanego Ostatkami, by się wyszaleć, wybawić, wytańczyć i od Popielca - z mniejszym bądź większym zapalem - przystąpić do czterdziestodniowego postu. Ale zanim to nastąpi chciałbym, byśmy zastanowili się nad wyglądem naszej chrześcijańskiej radości i zabawy.

Szanowni
Czytelnicy
nieraz z pew-

nością słyszeli, że religia chrześcijańska to religia optymistyczna. No bo z czego się smucić? Na pewno nie z tego, że Pan Jezus powstał z grobu, że zapewnia nas o życiu wiecznym, z tego, że daje nam swe Ciało na pokarm. To są najważniejsze powody naszej chrześcijańskiej radości! No ale jakoś nie na każdej chrześcijańskiej twarzy tę radość można dostrzec. Jako Polacy jesteśmy ponoć narodem żrędlwym, wszędzie szukamy dziury w całym, biadolimy nawet nad tym, że w Lotto nie sam wygrałem kilkumilionową kumulację, ale że nas do tej wygranej było trzech.

Podobnie jest w naszych kościołach - śpiew i modlitwa nie zawsze pokazują, że jest w nas chrześcijańska radość wynikająca z miłości i wdzięczności względem Jezusa. A do tej radości zaprasza sam Jezus w jednym z fragmentów Ewangelii, kiedy faryzeusze zarzucają Mu, że jego uczniowie nie poszczą, mówiąc prościej - nie płaczą z obowiązku, jak to czynili raz na jakiś czas faryzeusze (Mk 2,18-20). Czy ktoś płacze na przyjęciu weselnym, komunijnym, na chrzcinach, prymicach? No, chyba że z radości! Bo to jest czas radości - młoda para, nowo ochrzczony, prymicjant jest z nami i z tego faktu radujemy się, a nawet z tej radości płaczymy. Dla każdego chrześcijanina inspiracją do radości winno też być przeżywanie niedzielnego zgromadzenia wiernych w imię Jezusa Chrystusa, który jest z wiernymi w sakramencie Eucharystii i w Słowie Bożym. Jakże zatem w tym miejscu nie przywołać słów Apostoła Pawła: „Radujcie się w Panu! Jeszcze raz powtarzam, radujcie się! Pan jest blisko”.

Obok tej radości wynikającej z naszej wiary mamy jeszcze wiele okazji, by radować się w gronie znajomych i przyjaciół na różnego rodzaju spotkaniach. Może właśnie w czasie tego karnawału ktoś przypomni sobie taneczne kroki czy

wyberze się na jakąś maskaradę. I jest to jak najbardziej ludzkie i jak najbardziej wskazane, by w odpowiednim czasie - czasie radości, czasie zabawy oddać się temu, co przyjemne, co umacnia międzyludzkie więzi, co pozwala nam na chwilę zapomnieć o prozie życia. Ważne jest także i to, by w owym szaleństwie uciech i zabaw nie zatracić się gubiąc rozeznanie między tym co dobre, a co grzeszne. Bo czyż świetną zabawą będzie upicie się do nieprzytomności? Czy super zabawa jest tylko wtedy, gdy w zasięgu są narkotyki? Czy każda impreza musi kończyć się w łóżku? Nie musi. A skoro nie musi, to po co się w to pchać? Żeby sobie popsuć zabawę? Niestety - tak.

Chyba trafny jest zatem wniosek, że sami sobie nierzadko chcemy zepsuć i psujemy zabawę, dobrą zabawę: zbyt dużą ilością alkoholu pitego bez ja-

kiejkolwiek kultury, zażywaniem tzw. środków dopingujących, humorami, nie-taktem, grubiaństwem. Oby było tego jak najmniej, oby też było coraz więcej towarzyskich spotkań i hucznych zabaw pozbawionych alkoholu, a mimo to o wiele bardziej radosnych niż te, gdzie niemałe kwoty przeznaczają się na używki podobno „gwarantujące” dobrą zabawę. sami wiemy, że nie zawsze tak się dzieje, a czasem skutki są wręcz oplakane...

My chrześcijanie - religijni optymiści jesteśmy w pierwszym rzędzie do tego zobowiązani, by świat zarażać pogodą ducha, ciepłem płynącym z naszych uśmiechniętych twarzy.

Wszystkim Czytelnikom tego zatem życzę: optymizmu i pogody ducha, dobrego humoru i uśmiechu, szalonego (ale bezgrzesznego) karnawału!

ks. mSZ

W KRZYWYM

ZWIERCIADLE





Z 90-letniej historii diecezji katowickiej - część II

Przybliżając historię naszej diecezji nie chcemy powielać jej dziejów, które można przeczytać w wielu wydawnictwach, artykułach a także w internecie. Celem tego cyklu jest pokazanie związków organizowanej administracji Kościoła lokalnego i rozwoju życia religijnego z odzyskaną i rozwijającą się po powrocie do Macierzy częścią Śląska. Szczególne zasługi położyli tu pierwsi biskupi: August Hlond (1923-1926), Arkadiusz Lisiecki (1926-1930) i Stanisław Adamski (1930-1967). Pierwszemu z nich poświęcimy dzisiejszy odcinek.

August Hlond urodził się 5 lipca 1881 r. w Bręczkowicach (obecnie dzielnica Mysłowic). Przyszedł na świat w religijnej, bardzo licznej (dwanaścioro dzieci) rodzinie robotniczej, w której 4 braci poświęciło się salezjańskiej służbie Bożej. W wieku 12 lat August wraz ze starszym bratem wyruszył do włoskiego Turynu, gdzie pobierał nauki i zafascynowany postacią ks. Jana Bosko, mając lat 16 wstąpił do zgromadzenia salezjanów. Następnie studiował filozofię na papieskim uniwersytecie Gregorianum i uzyskał stopień doktora. Po powrocie do Polski studiował teologię, a w 1905 roku w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie. Pracuje jako nauczyciel w salezjańskim ośrodku dla młodzieży w Oświęcimiu i podobny organizuje w Przemyślu. Na uniwersytecie lwowskim i krakowskim uzupełnia również swoją wiedzę o literaturze. Z Przemyśla władze zakonne przenoszą go do Wiednia, gdzie prowadzi podobny ośrodek jak w kraju i jest wielkim wsparciem dla tamtejszej polonii. Następnie zostaje prowincjałem rozległej salezjańskiej prowincji obejmującej Austrię, Węgry i południowe Niemcy. Po pierwszej wojnie światowej i po powstaniach skierowany jest na Śląsk, gdzie organizuje Kościół katolicki w tej części Górnego Śląska, która przypadła Polsce - najpierw jako administrator apostolski, a potem pierwszy ordynariusz diecezji katowickiej. Jak wspominali jemu współcześni - świetna organizacja i wiele ważnych inicjatyw kościelnych w krótkim czasie postawiły młodą diecezję w szeregu najlepiej



**Da mihi animas, caetera tolle
Daj mi dusze, resztę zabierz**

zorganizowanych w Polsce. Dzięki znakomitym współpracownikom utworzył w Katowicach kurię, kapitułę i sąd biskupi. Zdecydował o utworzeniu śląskiego seminarium duchownego z siedzibą w Krakowie. Funkcję katowickiego kościoła katedralnego (prokatedry) pełnił wówczas kościół p.w. Św. Apostołów Piotra i Pawła przy ul. Mikołowskiej. W grudniu 1925 r. został pierwszym biskupem katowickim, zaś w czerwcu 1926 papież Pius XI mianował go arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim oraz prymasem Polski. W rok później doszedł do godności kardynalskiej.

Lata drugiej wojny światowej były dla niego czasem tułaczki. Po powrocie w latach 1946-1948 mianowany również metropolitą warszawskim. Jego prymasowskie urzędowanie przypadło na niezwykle trudne czasy - wojny i powojennych zmian ustrojowych. Zmarł 22 października 1948 w Warszawie i spoczywa w warszawskiej katedrze. Żył 67 lat i w ciągu tego, jakbyśmy dziś powiedzieli - dość krótkiego życia - wiele zdziałał i piastował wiele ważnych dla Kościoła funkcji. A przy tym - jak wspominali współcześni - miał wiele zainteresowań: grał na fortepianie, trochę komponował..., pisał znakomite listy pasterskie... Warto wspomnieć, że pod koniec życia prymas Hlond wyznaczył na swojego następcę ks. Stefana Wyszyńskiego.

Dziś August Hlond, syn śląskiego robotnika jest Sługą Bożym, wzorem kapłana i organizatora.

opr. WN



Punkt Charytatywny „Św. Brat Albert”

ul. Sikorskiego 24, wejście od pomnika

Godziny otwarcia:

- wtorek 16 - 18
- środa 10 - 12
- czwartek 16.30 - 17.30

Oferujemy: odzież, pościel, franki, sprzęt domowy, sportowy, zabawki

Zapraszamy potrzebujących i ofiarodawców

Prosimy nie zostawiać przyniesionych rzeczy przed sklepikiem, gdy jest zamknięty, gdyż są zabierane i rozrzucone, a ostatecznie wyrzucane do śmietnika. Szkoda, by podarowane rzeczy były niszczone i nie trafiały do osób, które mogą z nich skorzystać.

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy na styczeń



OGÓLNA: Aby ludzie należący do różnych tradycji religijnych i wszyscy ludzie dobrej woli współpracowali w promowaniu pokoju.

MISYJNA: Aby w tym roku, poświęconym życiu konsekrowanemu, zakonnicy i zakonnice odnaleźli radość płynącą z naśladowania Chrystusa i gorliwie oddawali się posługiwaniu ubogim.

na luty

OGÓLNA: Aby więźniowie, a szczególnie młodzi, mieli możliwość ułożenia sobie na nowo godnego życia.

MISYJNA: Aby małżonkowie, którzy się rozeszli, znaleźli zrozumienie i wsparcie we wspólnocie chrześcijańskiej.

styczeń 2015

pielgrzym

Jasełkowe Boże Narodzenie

przedstawili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 12

